

# Pucz czyli starcie dwóch kogutów?

1 lipca 2023

Mijają dni od puczu Prigożina, coraz więcej się wyjaśnia, coraz więcej teorii spiskowych upada, jednak nie wszystko wyjaśnione, nie wszystko powiedziane, a gra trwa.

<https://www.youtube.com/watch?v=qMh5l674atQ>

Można odrzucić teorie o współdziałaniu Putina z Prigożynem, straty obu są zbyt duże. Całą sprawę można dziś określić jako dość typowe dla kultury wschodu starcie dwóch samców alfa. Panowie stanęli naprzeciw sobie, naprężyli muskuły i w większym lub mniejszym stopniu ze wsparciem sił powstrzymujących „koguty” znaleźli jakieś tam rozwiązanie. Jednak mimo iż obaj panowie wizerunkowo przegrali, większe straty poniósł Prigożyn. Z pewnością nie była to walka Putin – Prigożyn, a Prigożyn – Szojgu, Gierasimow.

Z tego co na razie widać, Prigożyn nie uzyskał nic, za to zyskał niepewność jutra, czy herbatka podana mu do śniadania w hotelu nie będzie zawierała „środka leczniczego” dla problemów Putina w formie np. Polonu, lub innego o podobnym działaniu. Rosyjskie służby nie raz udowodniły, że nie stanowi dla nich problemu wyłuskanie i zadanie śmiertelnego ciosu temu, co się im naraził, nawet na terenie gdzie ten czuł się w miarę bezpieczny. Wielu ekspertów twierdzi, że dni Prigożina są policzone i nie jest problemem czy a kiedy.

Straty Rosji są jednak znaczące. W samym marszu Rosja straciła przynajmniej 4 jednostki latające w tym dwa śmigłowce i dwa samoloty. Straty są również w pojazdach opancerzonych i to nie tylko tych, które wagnerowcy zniszczyli armii rosyjskiej, ale również tych, co utracili wagnerowcy. Bo przecież to również maszyny Rosji. Rosja utraciła też jedyne oddziały walczące po ich stronie, które udowodniły, że na froncie Ukrainy mogą

osiągnąć jakieś sukcesy. Powrót tych wojsk na front ukraiński jest mocno wątpliwy. A inne rozwiązania? Dziś trudno prorokować.

Również Ukraina nie przespała sytuacji, choć postępy nie są na tyle znaczące, jak by to niektórzy chcieli. Ale jak powiedział ukraiński generał Wałerij Załużny, „To nie jest show oglądane przez cały świat, na które można stawiać zakłady. Każdy metr, który zdobywamy, to krew naszych żołnierzy. Dlatego irytuje mnie, gdy słyszę, że kontrofensywa idzie za wolno” Prawda, Ukraina nie osiąga „Blitzkrieg”, o którym wielu i to obu stronach konfliktu mówiło, ale jednak stale, mozolnie przedziera się przez linie obrony Rosji, budowane przez całą zimę. Ukraina nadal jest w fazie ofensywy, armia Rosji w defensywie. Czasami tereny zajęte przez Ukraińców przesuną w granice ziemi niczyjej między liniami frontu, ale nie na żadnym froncie dziś nie widać sukcesów tej armii.

Powoli posuwa się okrążenie miasta Bachmut, również wojska ukraińskie posuwają się w kierunku na Sołedar. Czyli Rosja powoli traci jedyny sukces, jaki od sierpnia 2022 wywalczyli najemnicy z Wagnera, ogromnym kosztem z obu stron. Jednak z frontu dochodzą informacje, że Rosja kieruje swoje dodatkowe siły na ten odcinek. Wygląda na to, że Bachmut to bardziej punkt honor dla dowódców obu stron, niż jakieś ważny militarnie cel. Bo zarówno Rosjanie po zdobyciu ruin miasta nie wyprowadzili tą drogą jakiegś ofensywy, jak i nie wygląda na to, by dla Ukrainy był to bardzo perspektywiczny kierunek, ale zostawmy to dowódcom obu wojsk.

Bardziej znaczące sukcesy Ukraina osiąga na froncie południowym, zaporoskim. Ten wydaje się istotniejszym dla obu stron. Osiągnięcie dla Ukraińców brzegów morza to odcięcie Krymu od dostaw, czyli z czasem przejęcie Krymu, ale powiedzmy do Mariupola w linii prostej mamy ok. 90 km, co przy sukcesie 3 km, należy na razie postawić na półce science fiction niż jako realny cel. Ale jak powiedział gen. Załużny, to nie teatr, nie gra komputerowa. Każdy metr zdobytej ziemi, to krew

walczących oddziałów.

Również miękkie podstawy ma teoria, że nie daje się zdobywać terenu, nie mając przewagi w lotnictwie. Ukraińcy ciągle wysyłają sygnały o potrzebie wsparcia lotniczego. Jednak mając takie wsparcie, armia Rosji nie osiąga sukcesów. Dziś znaczenie lotnictwa pilotowanego na froncie się zmienia. W dobie dronów i systemów obrony przeciwlotniczej przydatność pilotowanych obiektów latających maleje, bo to dziś drogie maszyny, wyszkolenie pilotów czasochłonne a będąc drogie, nie zapewniają pełnego bezpieczeństwa. Czego dobitnym przykładem może być utrata przez Rosję dwóch helikopterów i dwóch samolotów wraz z pilotami w trakcie marszu oddziałów Wagnera na Moskwę. Wyszukowanie pilota w porównaniu z operatorem drona jest znacznie droższe i dłuższe. Dron jest znacznie tańszy w produkcji. A dziś skuteczność dronów kamikadze i rakiet wystrzeliwanych z samolotów jest porównywalna.

Ukraińcy uchwycili przyczółek na lewym brzegu Dniepru, choć w Internecie odbywa się spór czy to przyczółek, czy też rajd.

Linia frontu na froncie południowym przeniosła się spod miejscowości Makariwka na linię miejscowości Urożajne, Staromajorskie. Tak o około 3 km w tereny bronione przez Rosjan. Dane na dzień 28.06.2023, 490 dzień pełnowymiarowej wojny na Ukrainie. Znaczenie słowa „operacja specjalna” w języku władz Rosji wyjaśnię w kolejnym moim tekście, który przygotowuję. Na pozostałych frontach sytuacja stabilna, na froncie Donieckim, w okolicach miejscowości, Abdiwka, Marinka trwa wymiana ognia. Tam już tyle już stali upadło, że kto wie, czy nie będzie korzystnym traktowania tych rejonów jako potencjalne miejsce pozyskiwania surowców do hut stali?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net